

Redakcja: Kraków, Grodzka 55.
 Administracja: Sławkowska 29.
 Dział inzeratowy: Poselska 15.
 Adres na telegramy: Naprzód Kraków.
 Telefon: Redakcji Nr. 396, Administracji Nr. 624.
 Prenumerata wynosi miesięcznie:
 z odsyłką 2 kor., bez odsyłki 1 kor. 60 h,
 za granicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ct., 2 1/2 szyl.,
 70 ct. ameryk.
 Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 hal.
 Konto czekowe Nr. 834.095.
 Numer pojedynczy 8 halerczy,
 niedzielny i poświęcony 4 halercze.

NAPRZÓD

Organ polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godz. 7 1/2 rano, a w poniedziałki i dni poświęcone o godz. 10 rano.

Głoszenia (inzeraty)

kosztują od miejsca wiersza jednosłupowego
 drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz po
 20 halerczy, następnym po 10 hal. — Nadesłano
 od miejsca wiersza drukiem petitem po 40
 hal. za każdy raz. Śluby, zaręczyny i nekrologi
 po 80 hal. od wiersza za każdy raz.
 Załącznik (prospekty i t. d.) przyjmuje się za
 cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla samojęzo-
 wych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla miej-
 scowych prenumeratorów.

Reklamacje otwarte są weźne od opłaty po-
 stawowej. — Redakcja rękopisów nie zwrotno
 i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Szanownych Abonentów „Naprzodu“
 upraszamy o odnowienie prenumeraty na
 grudzień.

Celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu
 dziennika należy prenumeratę nadesłać
 jak najrychlej. — Zamiejscowi abonenci ze-
 chcą przesłać prenumeratę naszymi czekami
 pocztowymi (Nr. 834.095). — Miejscowi abo-
 nenci mogą płacić albo w administracji, albo
 do rąk inkasenta, nie zaś roznosicielom.

„Naprzód“ kosztuje:
 z odsyłką 2 K
 bez odsyłki 1 K 60 h

Administracja «Naprzodu»
 Kraków, Sławkowska 29 (Telefon 624).

Bój szlachty przeciw ludowi.

Pasożytna, z ludu, z kraju i z państwa
 żyjąca garść szlachecka zaczęła rozpaczliwą
 walkę o utrzymanie swoich przywilejów,
 swoich posiadłości i urzędów. Z dziką wściekłością
 patrzą uprzywilejowani szlachcice, jak
 lud zmusił rządowe sfery do wnieśnienia roz-
 rozumnej, koniecznej, nie dającej się już odro-
 czyć reformy wyborczej. Pienią się i
 grożą rządowi, że ustąpi przed ludem, a aby
 nie stać w całej obrzydliwej nagości swego
 haniebnego, samolubnego przywileju, chowają
 się bezczelnie za „naród“, za bezbronne ha-
 sło, nadużywane przez nich milion razy zbro-
 dniczo i oszukańczo.

Tak samo, jak zdracy z Targowicy rato-
 wali niegdyś „złotą wolność“ w Polsce i całą
 Polskę w niewolę zaprzędali, tak samo dziś
 „Koło polskie“ ratuje „naród“, pozbawiając
 go praw jego, podając imię jego w pogardę
 światła!

Ale czasy Targowicy minęły! Lud
 polski zmył plamy z imienia naszego krwią
 swoją, przywileje szalone i nierozumne zła-
 mienię swoją, ciemnotę i samolubstwo u
 góry unicestwił świadomością i ofiarnością
 swoją.

Z każdym dniem walki o prawo topnieje
 też garstka zaciekleńców Targowicz, zmniej-
 sza się liczba wrogów, chociaż potęguje się
 ich zaciekleść.

Żle musi być z nimi, skoro taka nędzna
 kreatura, jak hr. Leon Piniński, nagle
 staje się ich wodzem i rzecznikiem. Żle musi
 stać ich sprawa, skoro ratują się takimi
 „pogrózkami“, jak np., że hr. Andrzej Poto-
 cki złoży swoje namiestnikostwo, a hr. Stanisław
 Badien swoje marszałkowskie i — osierocą
 biedną Polskę, nie biorąc pensji
 wspaniałych i próżniacząc dalej po swoich
 pałacach, jak robi to już tylu ich kolegów
 klasowych.

Ale żart na bok. Ta magnateria galicyj-
 ska za dobrze dotąd się miała, kiedy już ten

samek fakt, że odtąd będą musieli na mandaty
 swoje zapracować, przyprowadza ich do sza-
 leństwa, bo szaleństwem jest ta „rebela eks-
 celencyj“, szaleństwem i taką prowokacją,
 która, jeżeli się nie uda, ośmieszy
 ich i unicestwi, a jeżeli się uda —
 sprowadzi nowe, jeszcze potężniejsze
 walki, które rozbiją Austryę w
 puch, których Anstrya nie wytrzyma!

Czego jeszcze chcą „ekscelencye“? Czy ko-
 niecznie ma lud jeszcze cięższe ofiary ponie-
 ść? Czy mało im dotąd było milionów de-
 monstrujących robotników? Czy chcą, aby
 ruch ludowy jeszcze głośniejsze, jeszcze potę-
 żniejszego wołał o swoje prawa?

Jeżeli tego będzie potrzeba, wówczas siła
 ludowa wywołał jeszcze silniejsze środki
 walki politycznej! Tego mogą magnaci być
 pewni... Ruch pójdzie głębiej i wybuchnie
 szerzej, jeżeli uporem swoim rozdmuchają
 sprzeczności społeczne jeszcze bardziej.

Dzisiaj chodzi o to, za czym się
 oświadczył cesarz i jego ministrowie,
 za czym sami uprzywilejowani mieszcza-
 nie i chłopci się głośno i śmiało oświadcza-
 ją. To nie laska, ani nie bunt, to koniecz-
 ność państwa i ludowa!

Ale komu na świecie wzmówią magnaci, że
 koniecznością jest, aby 20 szlagonów „wy-
 bierało“ posła, aby cała ta klika rządząca,
 brała pensje, synekury rządowe i aby ona
 doprowadziła do ostatecznego upadku pań-
 stwa, a do nędzy lud robotczy!?

Tylko tępy egoizm dyktuje im ich upór za-
 jady. Ale na upór znajdzie się lekarstwo...

O to lekarstwo nie będzie lud w kłopotcie;
 wzorów w dzisiejszych gorących czasach dość.
 W Austrii znajdują się jeszcze środki pra-
 we dla ubezwładnienia zbuntowanych „eks-
 celencyj“, jeżeli korona i rząd chcą tego,
 czego chcą miliony pożytecznych, pracujących
 ludzi.

Koło polskie wobec reformy wyborczej.

W Kole polskiem wywołał rządowy projekt
 reformy wyborczej ostre konflikty. Stronictwo
 krakowskie (stańczycy) i podolacy, do któ-
 rych przyłączył się i dr Kollercher, zaatak-
 wali ostro ministra dla Galicyi Pię-
 taka, chcąc go zmusić do dymisji. Na
 posiedzeniu Koła polskiego z 29 listopada wspo-
 mianiane grupy przez usta pp. ks. hr. Komo-
 rowskiego, dra Kozłowskiego i Chamco-
 wskiego wystąpiły przeciwko reformie
 ministrowi Piętałowi, zarzucając mu wręcz, że
 dopuścił się zdrady interesów kraju przez od-
 danie swego wotum na radzie ministrów za powsze-
 chnem, równym głosowaniem.

Brali zaś ministra Piętała w obronę demo-
 kraci, członkowie centrum katolickiego i poseł

Włodzimierz Gniewosz, który między innymi
 powiedział: „Niech minister Piętał pojedzie do
 Galicyi i zapyta kraj o zdanie, a przekonana się,
 że źlewieć dziesiątych naszego społeczeństwa
 jego stanowisko pochwali i że cały kraj jest za
 nim“.

Wśród ogólnego napięcia zabrał następnie
 głos minister Piętał i oświadczył, że wysnuje
 konsekwencyę z uchwały Koła polskiego.

Pp. Grek i Danielak w dotychczasowych
 swych przemówieniach kładli nacisk na to, by
 wybory były bezpośrednie i oświadczyli się sta-
 nowczo za powszechnem i równem prawem gło-
 sowania.

Hr. Piniński w dłuższem przemówieniu pro-
 jektował podział wszystkich mandatów kraju na
 dwie kategorie w ten sposób, aby jedną połowę
 — jak to było dawniej — delegował sejm, dru-
 ga zaś wychodziła z bezpośredniego, powszech-
 nego głosowania.

Na posiedzeniu wieczornem dr Grek postawił
 następującą rezolucję: Koło polskie oświadcza
 się za konstytucyjnym, rychłem przeprowadze-
 niem reformy wyborczej do parlamentu wieleń-
 skiego na zasadach, określonych w deklaracji
 prezydenta gabinetu z dnia 28 listopada i poleca
 swemu prezydium, by zapewniwszy sobie w pierw-
 poparciu parlamentarne, rozpoczęło rokowania z
 rządem co do złożenia zapowiedzianego projektu
 reformy wyborczej.

Posel Danielak przedłożył następującą rez-
 olucję: Koło polskie uznaje, że rychłe i konsty-
 tucyjne przeprowadzenie reformy wyborczej do
 parlamentu na zasadach powszechnego głosowa-
 nia, określonych przez prezydenta gabinetu, u-
 waża w dzisiejszych stosunkach za konieczność
 państwa.

Na końcu posiedzenia posłowie demokratyczni
 urządzili Piętałowi owacje.

Na posiedzeniu Koła z 30 listopada prezes
 Dzieduszycki wygłosił przemowę, dającą mi-
 nistrowi Piętałowi satysfakcję za wczorajsze ataki,
 chwalił Piętała i powiedział między innymi: Nie
 możemy się obejść bez niego.

To jednak nie przeszkodziło bynajmniej temu,
 że w ciągu dalszej dyskusji przyszło do nie-
 zwykłego ostrego starcia między Dzie-
 duszyckim a Piętałkiem.

Dr Piętał wskazał na ostatnie wypadki w
 Królestwie Polskiem i Rosyi. Mądry i przezorny
 rząd nie czeka na rewolucję, lecz licząc się z
 uświadomioną ludnością, powołuje ją do współ-
 pracownictwa. W Rosyi inteligencja i robotnicy
 wspólnie wywalczyli konstytucję i dumę, lecz
 tam inteligencja nie porzuciła robotników, ale
 powiedziała do nich: Pójdźmy razem! Oprócz stron-
 nictwa demokratycznego, do którego mam za-
 szczyt należeć, a które dąży do rozszerzenia pra-
 wa wyborczego na warstwy, tego prawa pozbaw-
 lione, także inne stronnictwa przyjdą niebawem
 do przekonania, że rząd postępuje rozsądnie, li-
 cząc się z upośledzeniem ludności i że woli u-
 stąpienie dobrowolne, aniżeli pod przymusem.

Hr. Dzieduszycki woła: Rząd sam zorga-
 nizował u nas pochody demonstracyjne dnia 28
 listopada.

Dr Piętał: A więc zapewne i krwawe roz-
 ruchy w Pradze zorganizował rząd?

Hr. Dzieduszycki: Ja wiem o tem wszy-
 stkiem lepiej od pana!

Minister Piętał kończy swą mowę oświad-
 czeniem, że nie chce niczem krępować Koła, ale
 czeka na jego uchwałę.

Dyskusja w Kole polskiem nie ukończyła się
 i 1 grudnia. Na posiedzeniu byli obecni także
 członkowie Izby panów: b. minister Dunajewski,
 hr. Piniński, Madeyski, ks. Lubomirski, Tchorz-
 nicki, Gorayski i Smolka, oraz poseł sejmowy
 br. Brunicki.

Dunajewski — jak donosi „N. fr. Presse“ —
 oświadczył, że byłoby błędem politycznym,
 gdyby Koło polskie opierało się reformie wy-
 borczej. Koło powinno zasadniczo aprobować pro-
 jekt reformy i równocześnie wyteńczyć swe siły,
 aby przy realizowaniu reformy zapewnić krajowi
 jak największe korzyści.

Uchwalono wydać komunikat, że nikt nie sta-
 wiał ani wotum zaufania, ani nieufności dla mi-
 nistra Piętała i że nikt nie zapowiedział wy-
 stąpienia z Koła polskiego, ani też złamania so-
 lidarności Koła. Na sobotę o godz. 4 zapowie-
 dziano dalsze posiedzenie Koła w tej samej
 sprawie.

Charakterystycznym jest, że te wszystkie po-
 siedzenia Koła są tajne. Mimo to powyższe
 wiadomości dostały się do gazet.

Z zaboru rosyjskiego.

Częstochowa, 30 listopada.

Pod stanem wojennym. — Dowcipna odezwa. — Na-
 hajki. — Przemówienie generała do żołnierzy. — Re-
 wizje i aresztowania w Rakowie. — Handel brownin-
 gami.

Kozactwo urządza sobie od czasu zapro-
 wadzenia stanu wojennego dzikie orgie. Na-
 paści ich na robotników wywołały jednako-
 woż szczególny skutek. Mianowicie robotnicy
 tutejsi wydali dowcipną odezwę, w której o-
 świadcza, że wobec tego, iż żołnierze za-
 czepiają ich po drodze do fabryk lub z fa-
 bryk rano i wieczorem, kiedy jest ciemno,
 przeto — będą odtąd pracowali tylko 8 go-
 dzin dziennie.

Władza odebrała kozakom w Częstochowie
 i Piotrkowie nahajki, gdyż obili oni, ma-
 sakrując publiczność na ulicy, między inny-
 mi pewnego sędziego w Częstochowie i pro-
 kuratora w Piotrkowie.

Znamienną przemowę wygłosił w tych
 dniach do tutejszych żołnierzy generał.
 Wobec tego, że w ostatnich czasach przy
 salwach kule nie trafiały w ludzi, lecz prze-
 latały ponad głowami, przypomniał gene-
 rał żołnierzom, że każda kula nowoczes-
 nych karabinów ma zabić 8 ludzi,

MAKSYM GORKIJ.

CZŁOWIEK. POEMAT.

W chwilach znużenia ducha, kiedy pamięć
 ożywia cienie przeszłości i chłodem od nich
 zionie na serce, kiedy myśl, niby nieczułe
 słońce jesienne, oświeca groźny chaos tera-
 źniejszości i złowrogo krąży na jednym miej-
 scu, bez sił: wzbicie się ku górze, pobiedz na
 przód; w tych ciężkich chwilach znużenia
 ducha, mocą swej wyobraźni, wywołuje przed
 sobą wspaniałe wizerunki Człowieka.

Człowiek! Jakby słońce powstaje w mej
 piersi, i w jaskrawem świetle jego, niepoję-
 ty, jak świat, powoli kroczy — naprzód i
 wyżej! przepiękny w swym tragizmie Czł-
 wiek!

Widzę jego dumne czoło i śmiałe, głębo-
 kie oczy, a w nich — promienie potężnej,
 nieustraszonej Myśli, tej Myśli, co pojęła cu-
 downą harmonię wszechświata, tej zdumie-
 wającej siły, która w chwilach znużenia —
 stwarza bogów, w epokach jędrności — strą-
 ca ich.

Zagubiony pośród puszczy świata całego,
 sam jeden na małym skrawku ziemi, lecącym
 z nieuchwytną szybkością gdzieś w głąb nie-
 zmierzzonej przestrzeni, targany męczącym
 pytaniem: „po co istnieje?“ — mężnie posu-
 wa się — naprzód! i wyżej! — po drodze do
 zwycięstw nad wszelkimi tajemnicami ziemi i
 niebios.

Idzie on dumny, krwią zraszając swą sa-
 motną, pełną trudu drogę, i stwarza z tej

krwi gorącej — poezji nieskażone kwiaty;
 tęskliwy krzyk swej buntowniczej duszy sztu-
 czenia w muzykę przemiana, z doświadczeń —
 tworzy nauki i każdym krokiem upiększając
 życie, jak słońce ziemię szcudroliwem świa-
 tłem — posuwa się coraz wyżej! i naprzód!
 niby gwiazda przewodnia dla ziemi.

Zbrojny tylko w potęgę swej Myśli, to bly-
 skawicy podobnej, to chłodnej, niby miecz
 stalowy — przechodzi wolny, dumy pełen
 Człowiek, zdala wyprzedzając ludzi i ponad
 życiem, samotny — wśród zagadnień bytu,
 sam jeden — pośród tłumy własnych błędów...
 a wszystkie brzemieniem ciężkiem legły na
 jego sercu i ranią serce i szarpia mózg i bu-
 dząc w nim palący wstyd, wołają nań, by
 ich unikał.

Idzie! W piersi mu ryczą instynkty, prze-
 raźliwie rwie się głos miłości własnej, jak
 natrętny żebrak, żądający datku; chwytna
 przywiązania włókna, niby bluszcz, czepiają
 się serca, żywią się krwią gorącą i głośno do-
 magają się ustąpienia ich sił... wszystkie
 uczucia chcą nad nim panować, wszystkie
 spragnione władzy nad jego duszą.

A mnóstwo różnych życiowych drobnostek
 tworzy mu bagno po drodze, pełne żab obrzyd-
 liwych.

I jak planety krążą wokół słońca — tak
 i Człowieka otaczają płody jego duszy twór-
 czej: jego — zawsze głodna — Miłość, w
 oddali, za nim, kuleje Przyjaźń, przed nim
 podąża zmęczona Nadzieja, oto Nienawiść,
 ogarnięta gniewem, brzęcząca na rękach kaj-
 danami cierpienia, a Wiara patrzy ciemnymi
 oczyma w jego niespokojną twarz i nęci go
 w swoje objęcia ciche...

Okryte strzępkami starych prawd, przesią-
 knięte trucizną przesądów, wrogie dla Myśli,
 idą w tyle za nią, nie podążając za Myślą
 polotem, jak nie podąża wrona za orleciem —
 i o wyższości wiodą z Myślą spory, rzadko
 zlewając się z nią w jeden wszechmocny i
 twórczy płomień.

Jest tu również — nieodłączny towarzysz
 Człowieka — milcząca i tajemnicza Śmierć,
 zawsze gotowa ucałować go w pragnieniem
 życia rozpalone usta.

A Człowiek wszystkie zna w swej świecie
 nieśmiertelnej i — oprócz nich, on jeszcze
 jedno zna — Szaleństwo...

Skrzydlate, potężne, niby wichry, wciąż
 śledzi go swym nienawistnym wzrokiem, o-
 skrzydła Myśl swą mocą, i usiłuje wciągnąć
 w dziki taniec.

A Człowiek wszystkie zna w swojej zało-
 snej świecie — potworne, ułomne, słabe są
 dzieła jego twórczego ducha!

I tylko Myśl — odwieczny druh Człowie-
 ka — druh nieodłączny; jej tylko płomień
 oświeca mu przeszkody na jego drodze, i dzi-
 wy życia, i mrok tajemnic przyrody i ciemny
 chaos w jego sercu.

Swobodny druh Człowieka — Myśl
 wszędy spogląda swym ostrym, przenikliwym
 wzrokiem i bezlitośnie oświeca wszystko:

— Miłości podstępne i chytre fortele, i żą-
 dę jej zdobycia kochanego, i cechę jej po-
 nizać i poniżać się — a za nią zmysłowości
 plugawe oblicze;

— Nadziei lękliwą niemoc i Kłamstwo za
 nią, rodzone dziecię jej, strojne, ozdobne
 Kłamstwo, zawsze gotowe wszystkich pocie-
 szać i wszystkich ludzi swoją piękną mową;

— Myśl widzi w Przyjaźni wiatem sercu
 ogledną skrytość, próżną i cczą ciekawość,
 zgnięte zazdrości plamy i na nich obmowy
 zarodki;

— Myśl widzi czarnej Nienawiści siłę i
 wie, że gdyby zdjąć z niej więzy — wszyst-
 ko na ziemi w ruinę obróci i nawet zbiegłej
 sprawiedliwości — nie daruje!

— Myśl widzi w niezachwianej Wierze
 i złe marzenie o władzy bez granic i fana-
 tyzm przyuczajone spony, i niemoc oceałych
 skrzydeł — i zaślepienie samolubnych oczu.

Ona bóg wszechyna nawet i ze Śmiercią,
 dla niej, która zwierzętom wydarła Człowieka,
 która stworzyła takie mnóstwo bogów, syste-
 my filozofii i nauki — klucze do bytu za-
 gadnień — dla niej swobodnej, nieśmiertel-
 nej Myśli pełną wzgardy i wrogą jest siła
 bezpłodna i czasem tak złośliwa.

Śmierć dla niej do szmaciarki jest pod-
 bna, nędzarki, która chodzi po zadworzach,
 zbiera do swego worka przyżyte, zgnięte i nie-
 przydatne odpadki, wszelako nieraz zdrowe
 i krzepkie zuchwale porywa.

Przesiąknięta wonią rozkładu, owinięta po-
 strachu całunem, niemilosierna, tajemnicza,
 niema, niby surowe i krwawe pytanie zawsze
 stoi przed Człowiekiem Śmierć, a zgłębia ją
 gorliwie Myśl — twórcza i jak słońce jasna,
 pełna odwagi szalonej i z swej nieśmiertel-
 ności dumna...

Tak kroczy buntowniczy Człowiek poprzez
 okrutne ciemnie tajemnic bytu — naprzód!
 i — wyżej! wciąż naprzód! i — wciąż wy-
 żej!

Przełożył J. M.

więc przy następnych salwach będzie liczona ilość kul i porównywana z ilością zabitych, a brakujące trupy zostaną zastąpione żołnierzami, których za to każe rozstrzelać!

W Rakowie pod Częstochową wielka fabryka stali stoi nieczynna, gdyż wszystkich inżynierów fabrycznych, z wyjątkiem jednego, aresztowano po dwukrotnej rewizji we wszystkich mieszkaniach i warsztatach fabryki, chociaż przy rewizji nie znaleziono nic, oprócz kilku starych rewolwerów i kilkunastu grotołów do pik. Robotnicy podczas rewizji wyrzucali swoje browningi z mieszkań przez okna; tam je chwytali kozacy, którzy później robotnikom napowrót odsprzedawali te browningi po cenie rb. 150 do rb. 250. M.

Krwawy strejk w Zawierciu.

W Zawierciu wybuchł strejk powszechny z następującego powodu: W fabryce Hulschinsky'ego przedłożyli robotnicy żądania ekonomiczne. Dyrektor fabryki German oświadczył im, że pertraktować będzie nie ze wszystkimi, lecz z deputacją. Robotnicy wybrali 30 delegatów, a gdy ci szli do dyrektora, ten wezwał kozaków, którzy na delegatów robotniczych napadli i obili ich. Wedle innej wersji jeden z delegatów został aresztowany, a gdy przeciw temu ogół robotników zaprotestował, wezwał przeciw nim dyrektor kozaków.

Kozacy otoczyli fabrykę i nikogo do niej nie wpuszczają. Wskutek tego nocna szychta dnia 29 listopada wieczorem nie mogła wejść do fabryki, a dzienne szychta nie chciała fabryki opuścić, aby się nie narazić na masakrę ze strony kozaków. Kozacy wtargnęli do fabryki. Wówczas robotnicy zgasił światło elektryczne i puścili w ruch syrenę pożarną. Na głos syreny zbiegli się robotnicy z innych fabryk, porzuciwszy pracę, przybyła także straż pożarna. Wówczas została przez kozaków wezwana na pomoc plechota, która wtargnęła do fabryki. Jeden z oficerów dostał się do centrali elektrycznej i puścił światło; wtedy robotnicy zaczęli tłać latarnie. Wojsko dało 3 salwy do robotników i rozprószyło ich. Żołnierze strzelali przeważnie w powietrze. Mimo to 2 robotników w zabitych, 1 ranny. Wedle innej wersji ma być 30 zabitych i potopionych w stawach, dużo osób nie znaleziono.

Orgia żołdactwa trwała przez cały dzień następny. Żołnierze chodzili po ulicach, trzymając w ręku karabiny gotowe do strzału.

Dzisiaj aresztowano 25 robotników, których odwieziono do Piotrkowa.

Wszystkie większe fabryki stoją nieczynne. W.

MAŁY FELIETON.

Obrona Sokołowa.

En un lugar de La Mancha, cuyo nombre no quiero acordarme...

Jest w La Manszy takie miasto,
Gdzie się rodzą Don Kiszoty.
Nazwy jego sam Cervantes
Nie miał podać nam ochoty.

W galicyjskiej Manszy także
Jest gdzieś takie miejsce skromne,
Gdzie się nasz Don Kiszot wylądował,
Ale nazwy już nie pomnę.

Nasz Don Kiszot całkiem innym
Jest, niż rycerz Cervantesa.
Ów był jak turecki święty,
U naszego pełna kiesa.

Nasz jest z ducha Sancho Pansa,
Ów zaś było duch skrzydlaty;
Postać długą miał jak tyka,
Nasz jest mały i garbaty

Ale dość już tych porównań,
Bo się zbyt wiele rozszerza.
Pieśń o Muzo, eposę
Współczesnego nam rycerza.

W pancerz ubrał się nasz rycerz,
W hełm, ostrogę, akselbanty,
Miecz przypasał, wziął kopję,
Dosiadł swojej Rosynanty.

Czyli jakaś Dulcinea
Szarfę dała mu na drogę,
Nie wiem. Żadnej o gust taki
Ja posądzić wręcz nie mogę.

Dość, że na swej Rosynancie
Rycerz wybrał się na wojnę.
Na Okopy św. Trójcy!...
Czas były niespokojne.

Bunt się szerzył w całym kraju
I ogarnął miasta, wioski,
Jak Krasnki to opisał
Tak plastycznie w swej „Nieboskiej“.

Jeszcze bronili się w Granadzie,
Czy w Okopach św. Trójcy,
Z garstką wiernych stary hrabia.
Tam go obłąkali zbójcy.

Choć nie Henryk, lecz Stanisław
Hraba ów się zwał z Imienia,
Lecz postać wręcz wcale
Okoliczność ta nie zmienia.

Pod chorągiew jego błęzy
Zewsząd każdy rycerz prawy.
I Don Kiszot nasz tam przybył
Dla obrony świętej sprawy.

„Do Okopów św. Trójcy,
„Na obronę Sokołowa
„Przybył już garbaty witeź!“
Lecz wieść ta piorunowa...

„Hej, ty nowy Antychryście!
„Hej, Pankracy, ty szatanie!
„O co walczysz? Co chcesz zyskać?
„Co? Powszechnie głosowanie?

„Nie zdobędziesz! Ja ci ręczę!
„Ho, nie takie ja turnieje
„Wygrywałem! Ja cię złamię
„I ocalę przywileje!“

Tak Don Kiszot krzyczał z wału
I sam w to naprawdę wierzył.
Spiał ostrogą Rosynantę,
W wroga pierś kopię zmierzał.

Wtem go ktoś za ramię szarpnął.
Był to pewien hrabia świetny,
Choć nie Henryk, ale Wojtek.
Regimentarz to sławny.

Don Kiszota wziął za ramię
I rzekł doń: „Czyś głupkowaty?
„Ty chcesz Pankracego pobić?
„Wszakżeś mały i garbaty!

„Jam — nie ty — do Don Kiszota
„Jest podobny! Ja mam baika
„Tak, jak on, — i chudy jestem,
„Postać długą mam jak tyka.

„Jam potężny, jam mocarny,
„Nie garbaty, nie kulawy.
„Ja zwyciężę Pankracego!
„Na mnie spłyną blaski sławy!

„Na bok! Ja sam chcę zwyciężyć!
„Na mnie sławy blaski spłyną!“
Nasz Don Kiszot obrzyony
W bok odjechał z kwaśną miną.

A tymczasem hrabia Wojtek
Już pochylił swą kopję,
Spiał rumaka, — lecz w tej chwili
W kupę gnoju wpadł po szyję.
Jowiński.

Z literatury i sztuki.

Hafty ludowe krakowskie (24 tablic, zebrał S. Udział, wydawnictwo Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana w Krakowie. Materiały, zeszyt VII. Rok 1905. Wielkie quarto).

Mamy przed sobą 7 my już zeszyt „Materiałów“ Towarzystwa. Tym razem, po zabytkach budownictwa drzewnego, zostały wydane okazy z innej zupełnie dziedziny rodzimej twórczości — 24 tablice nadzwyczaj interesujących wzorów haftu białego, jakim znaczą wieśniaczki krakowskie koszule, spódnice i rogi chustek. Tablice te (z r. 1840 do 1902 r.) dają obraz haflarstwa ludowego, które i do dziś dnia kwitnie w okolicach Krakowa. Zeszyt został wydany wspólnym nakładem p. S. Udział, który go zaopatrzył wstępem i Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana. Jest to drugie premium za rok 1905 dla członków Towarzystwa. Nadto znajduje się w handlu księgarskim.

SKŁADKI

Na pomoc zaborowi rosyjskiemu złożyli: O. S. 1—, V. A. 1—, J. G. 1—, S. G. 1—, G. S. 1—, F. G. 1—, F. Z. —40, S. K. —50, F. S. 310, Dr. B. 1—, Wolni 2—, Pracownicy w druk. Teodorczaka 480, Towarzystwo kulierni 5140. Poprzednio wykazano 6837 kor. 33 hal. Razem 6906 kor. 53 hal.

Fundusz walki o powszechnie prawo wyborcze. Z pracowni Burzyńskiego — 60, z pracowni p. Ciołkowskiego 7—, Librand 1—, Er. Czerwony szynkarz 1—, Statler 1—. Razem 10 kor. 60 hal.

Na fundusz prasowy „Naprzodu“ złożyli: M. E. Stanisławów 2—, Werner Stryj 1—, Statler 1—.

ZAWIADOMIENIA.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie. Niedziela: O godz. 3 popołudniu „Sawantki“, komedia w 5 aktach Moliere (ceny zmniejszone do połowy); o godz. 7 wieczór „Konfederaci Barscy“, dramat w dwóch akt. A. Mickiewicza „Warszawianka“ pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego. — Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie.

W sali Muzeum techniczno-przemysłowego, przy ul. Franciszkańskiej dziś o godz. 7 1/2 wieczór: p. Franciszek Mącznyński, architekt: „Estetyka mieszkań“.

O godz. 5 popołudniu: prof. Dr. Michał Siedlecki: „O zasadniczych objawach życia“.

— Wieczór uroczysty ku czci bohaterów walczących o wolność w Królestwie odbędzie się we środę, dnia 6 grudnia o godz. 7 wieczór w Czytelnicy dla kobiet. Na program złożą się: słowo wstępne, fortepian, skrzypce, deklamacja i śpiew chóralny. Szczegółowy program ogłoszonym będzie w poniedziałek.

B. Gabryelska kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianole — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Kuneroł. Najlepszym tłuszczem do potraw jest bezsprzecznie „Kuneroł“, który jest wyrabiany z owoców palmi kokosowej. Liczne poświadczenia technicznych i lekarskich powag polecają ten tłuszcz, który dorównuje pod względem dobrego smaku, czystości i wydatności najlepszemu masłu naturalnemu.

Największą cześć ludzi nie troszczy się wcale o żółtek, jak gdyby nie miał on tyle wartości, co inne nasze narządy, o które się każdy niepokoi n. p.

pluca. A przecież zdolność do pracy zmniejsza się, jeżeli żółtek nie funkcjonuje regularnie. Jest zatem obowiązkiem każdego uważać nawet na najniższe zaburzenia i postarać się o rychłe uregulowanie. Do tego celu nadaje się Dra Rosy Balsam żółtkowy od 40 lat z dobrym skutkiem używany, z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze. Balsam ten można także nabyć w tutejszych aptekach.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Stارانem Związku stowarzyszeń zawodowych w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną: „Dzieci muzy“, komedia w jednym akcie i „Joasia płacze i Jaś się śmieje“, operetka Offenbacha w 1 akcie. Początek o godzinie 7-mej wieczór. Wstęp przy kasie 50 hal. Bilety wcześniej nabyte 40 hal.

Posiedzenie Zarządu „Chóru“ odbędzie się w niedzielę dnia 3 b. m. o godzinie 10 przed południem. Sprawy bieżące.

Baczność robotnicy młodociani! W niedzielę o godz. 3 popoł. w Związku stow. robotn. w Krakowie (Mały Rynek 6), odbędzie się przedstawienie amatorskie dla młodocianych. Wstęp bezpłatny!

Baczność metalowcy! Zapraszamy wszystkich członków stowarz. robotn. metalurgicznych na poufne zgromadzenie, które odbędzie się we środę dnia 6 go grudnia, o godz. 7 wieczór w Związku stow. robotn. (Mały Rynek). Sprawy ważne.

W Stowarzyszeniu kolejarzy w Krakowie, ul. Kurniki 6, w poniedziałek dnia 4 b. m. o godz. 7-jej wieczorem: Dr. Drobnier: „Jak upadają państwa“.

Zgromadzenie poufne członków stow. „Postęp“ odbędzie się dziś, 3 b. m., o 7 1/2 wieczorem, w lokalu przy ul. Starowińskiej 42. O liczny udział ze względu na ważne sprawy uprasza się.

Wiedzi! Obywatele! Robotnicy! W niedzielę, dnia 3 grudnia 1905 roku, punktualnie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali „zur blauen Weintraube“ V. dziel. Schloßgasse 5 Zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: 1. „Odpowiedź rządu w sprawie powszechnego głosowania, a lud“ 2. Strejk generalny. 3. Wnioski. O liczny udział w zgromadzeniu uprasza Komitet.

KRONIKA.

Otrzymujemy cały stos listów od doktorów A. B., C. D., E. F., G. H. i t. d. (że przytoczymy tylko paru najwybitniejszych), którzy bardzo żywo oponują przeciwko piśmie drów K. Z., A. S. i innych, zasilających swemi infamiemi łamy „Czasu“. Wyżej przytoczeni doktorowie w listach swych do nas stwierdzają, że owym panom, dawnym kolegom z ławy uniwersyteckiej, ręki podawać nie będą.

Powtarzamy poniżej charakterystyczny ustęp z listu dra K. Z., który w ten sposób prostuje jeden zwrot z listu dra Z. K., wydrukowanego w sobotnim rannym „Czasie“.

Dr. Z. K. — pisze p. K. Z. — popełnia świądome kłamstwo, twierdząc, jakoby w Krakowie w dniu 28 b. m. „rozbrzmiewały tylko tony międzynarodowego „czerwonego standardu“.... Owszem obok „Czerwonego standardu“, (który, nb. jako tytuł pieśni, według zasad gramatyki, powinien na czele pisać się wielką literą) rozbrzmiewała wcale nie „międzynarodowa“, ale narodowa aż do szpiku, pieśń: „O cześć wam panowie“.

Nigdzie magnateria nie sprzedała tak cynicznie swej ojczyzny, jak w Polsce, dlatego ta pieśń, piętnująca „paubratów“, których potemkowie kłaniali się niedawno figurze tej carycy, której czerwieńce ich ojców splamiły — ta pieśń, przeciwstawiająca owej magnaterii bojowników o wolność, a znów nigdzie ich tyle pokoleń, co w Polsce nie było, jest jak ta ziemia, krwią bohaterów zroszona — polską.

Jest tak polską ta pieśń, że bez komentarza dla cudzoziemca wręcz niezrozumiałą....

„Dziwię się, pisze dalej dr. K. Z., iż ekskolega mój Z. K. nie rozpoznał melodyj tej pieśni, która za naszych czasów akademickich, tak często przecież chóralnie była śpiewana! Stwierdzam dalej, że, gdy zaintonowano ją podczas wieczornego pochodu przed oknami „Grand-hotela“, parę typów o inteligencji *monte... karlej*, przypatrujących się „plebsowi“, natychmiast cofnęło się w głąb pokojów....

Ci wiedzieli, ile narodowego gniewu w tej pieśni się mieści!“

Tyle dr. K. Z. Nie potrzebujemy dodawać, iż jest to obywatel, znacznie bardziej znany od owego „obywateła“, którego list, drukowany w „Czasie“ przeciw artystom i robotnikom teatralnym, był przygrywką do zrzućcia przez to pismo przyłbicy... wstydu i jawnego wyrażenia żalu, że dyrekcja teatru nie obłożyła karami pieniężnymi lub nie zagroziła dymisyją artystom, którzy we wtorek oświadczyli, iż w przedstawieniu udziału nie wezmą. W jęzickim żargonie „Czasu“ zwie się to „przeciwdziałaniem w zakresie kompetencji i wpływu moralnego dyrekcji“.

Że też nie zdają sobie sprawy tacy najmici z „Czasu“, że im bardziej sadaż się na podłość w swych „Echach demonstracji“ — tem bardziej podkreślają fakt, iż nasz strejk jednomyślny, o którym przez tyle dni zapomnieć nie mogą, dużo kłice stańczykowskiej krwi napuści!

Robić dobrą minę, gdy gra kłepsko wypadła, na to tak niesamodzielne istoty, umiejące się tylko łasić co dnia swym chlebobawcom, zdobyć się oczywiście nie umieją.

Fotografie z demonstracji dnia 28 listopada należy przesyłać natychmiast celem wydania w Albumie pamiątkowym walki o prawo wyborcze, pod adresem: Z. Klemensiewicz, Kraków, Biskupia 14.

Uniwersytet ludowy w Krakowie rozpoczyna z dnem 4 b. m. szereg wykładów w stowarzyszeniach robotniczych, przerwanych wskutek agita-

cyli za powszechnym prawem wyborczym. Pojedyncze wykłady będą ogłaszane w „Naprzodzie“ w rubryce „Zawiadomienia“.

Poufne zebranie wyborczyń w sprawie reformy statutu miejskiego odbędzie się w Czytelnicy dla kobiet, dziś w niedzielę o godz. 12 w południe. Wstęp tylko dla wyborczyń m. Krakowa z zaproszeniami. Zaproszenia wydaje p. K. Bujwidowa, Lubicz 28.

Rabunek z głodu! W piątek o godz. 9-jej wieczorem przechodziła Józefa Madejowa z lekarstwem w ręku ul. Poselską obok sądu karnego. Nagle rzucił się na nią jakiś młody człowiek, wyrwał jej z ręki torebkę z 10 kor., lekarstwo i parasol i począł uciekać ul. Poselską ku plantom dominikańskim. Na krzyk Madejowej rzucili się ludzie w pogoń, a na plantach złapał uciekającego jakiś żołnierz i oddał w ręce policyantowi. Torebkę i lekarstwo w uciekacze porzucił. Sprowadzony na policyę oświadczył sprawca, że nazywa się Stefan Adamkiewicz, lat 17, z Krotoszyzna (w. ks. Poznański), czeladnik krawiecki, obecnie bez zajęcia. Z płaczem opowiedział Adamkiewicz, że przed 5 tygodniami przybył do Krakowa, pracował u 2 majstrów i nie z własnej winy stracił robotę. W ostatnich kilku dniach nie jadł i z rozpaczony rzucił się na przechodzącą kobietę. Adamkiewicz, który robi wrażenie cichego i niezapętego młodego człowieka, na razie siedzi w aresztach policyjnych.

Kłamstwa hr. Dzieduszyckiego. Wiedeńska „Arbeiter Zeitung“ ogłasza list otwarty do hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, piętnując jako oszczerce kłamstwo oświadczenie hr. Wojtki, jakoby socjalistyczne demonstracje za reformą wyborczą, urządzone były przez rząd.

Wiec chłopski w Mościskach. W piątek 8 b. m. odbędzie się w Mościskach wiec chłopski w sprawie reformy wyborczej.

Sprzedż broni. Ze Lwowa donoszą, że od kilku tygodni wykupiono tam wszystkie dubeltówki, pistolety, a największym popytem cieszyły się rewolwery systemu Browninga, osmostrzałowe, bjące na znaczną odległość. Zamówienia we fabrykach nie mogą być uskutecznione, bo i tam ich zabrakło. Rozumie się, że zakupy te idą do Rosji.

Z praktyki dra Kijasa. Z Nowego Sącza piszą nam: Dnia 22 z. m. w nocy zachorowała nagle i niebezpiecznie żona funkcyjarsza kolejowego Łazarza. Przelękniony mąż udał się w towarzystwie portyera stacyjnego Noworyty do dra Olszewskiego. Jednak po półgodzinnym dzwonieniu musieli odejść nie doczekawszy się otworzenia bramy domu. Udał się zatem do dra Kijasa. Znany z „brutalności“ lekarz ten, wybiegł w szlafroku do czekających i na całe gardło począł się drzeć: „Co jest! co jest!“, a gdy mu wytłumaczono o co się rozchodził, krzyknął: „to nie mój rejon, dzwońcie do dra Olszewskiego jeszcze pół godziny, proszę mi nie przeszkadzać w nocy“. Wobec tak brutalnego zachowania się musieli Łazarz i Noworyta odejść z niczem, a chociaż dzwonili powtórnie jeszcze z pół godziny, u dra Olszewskiego nikt nie otworzył bramy. Żona Łazarza pozostała aż do godz. 10 przedpołudniem dnia następnego bez lekarza, w której to godzinie poniliła.

Skandaliczne te stosunki na kolejach, gdzie do jednego lekarza nie można się dowzwoić, a drugi brutalnie odmawia spełnienia swego obowiązku, zasługują na publiczne napiętnowanie. Byłoby wskazaniem, by wobec tego najnowszego czynu dr Kijasa, Iza lekarza jak najostrejsze śledztwo przeprowadziła, a tem samem uczyniła zadość żądaniom kolejarzy, skłaniając dyrekcję kolejową do usunięcia dra Kijasa.

Rada kolejowa. Z Wiednia donoszą pod datą 2 b. m.: Przyboczna Rada kolejowa uchwaliła przekazać osobnej komisji sprawę podwyższenia kilku taryf kolejowych. Potrzebę tego podwyższenia wykazywał przedstawiciel rządu szef sekcji Roll motywując ją zwiększeniem się wydatków na prowadzenie ruchu, podwyższeniem plac stacyjny i polepszeniem bytn urzędników ruchu, na kolejach państwowych. Obradowano następnie nad wnioskiem Kasimierza hr. Szeptyckiego o rychłe wprowadzenie koniecznej reformy taryfy dla nierogacizny. Przedstawiciel rządu doriósł, że reforma tej taryfy nastąpi w pierwszych miesiącach roku przyszłego, przyczem w miejsce obliczania frachtu według wagi normalnej wprowadzonym będzie obliczanie taryfy na podstawie wagi faktycznej. Na posiedzeniu wieczornem oświadczył reprezentant ministertwa kolejowego, że z dniem 1 stycznia 1906 nastąpią rozmaite ułatwienia dotyczące rocznych biletów kolejowych. Zaprowadzone także będą karty półroczne a także i mniejsze towarzystwa podróżujące, wspólnie będą mogły otrzymać rozmaite zniżki. Rada kolejowa wyraziła podziękowanie za te postanowienia.

Śluchacze wyższej szkoły górniczej w Przybramie, zgromadzeni na powszechno-akademickim walnym zgromadzeniu dnia 25 listopada b. r. jednogłośnie powzięli następującą rozolucję: „Śluchacze wyższej szkoły górniczej w Przybramie, bez różnicy przekonań politycznych i narodowości ogłaszają, że w boju o powszechnie równe, bezpodstępne i tajne prawo głosowania gorąco sympatyzują z ludem robotniczym, który bój ten rozpoczął, a solidarność swoją dokumentują zawieszeniem wykładów w dniu 28 listopada, czem przyłączają się do generalnego strejku“.

Przyboczny organ arcybiskupa Popiełki „Warszawski Dziennik“ opublikował okólnik

tegoż, rozesłany do duchowieństwa, zakazujący mu brania udziału „w pochodach publicznych ze śpiewami i obnoszeniem oznak narodowych“.

RADA PAŃSTWA.

(Telefonem).

Dyskusja nad deklaracją Gautscha.

Wiedeń, 2 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselekiej, w dalszym ciągu dyskusji nad oświadczeniem prezydenta ministrów, poseł tow. Hybesz przemawiając za reformą wyborczą, omawiał krwawe zajścia z dnia 28 listopada, które przypisuje tylko niezręcznemu wmięszaniu się żandarmeryi.

Posel Baxa zaprotęstował przeciw temu, by przy reformie wyborczej i nadal utrzymaną została hegemonia Niemców. Czesi stoją na stanowisku czeskiego prawa państwowego i wszystko uczynią, by reforma wyborcza została rozszerzona także na sejmy. Żądanie dłuższego osiedlenia jest zwrócone specjalnie przeciw ludności słowiańskiej. Z tego powodu powinni się wszyscy Słowianie przeciw temu połączyć.

Po przemowie posła Choca który przemawiał po czesku, poseł Noske oświadczył się za reformą wyborczą, która może parlament i życie publiczne wyprowadzić z zabagnienia. Jest za proporcjonalnym systemem wyborczym i za utworzeniem trybunału wyborczego, a przeciw junctum między reformą wyborczą, a regulaminem. W końcu wyraził życzenie, by przy reformie Izby panów, uwzględniono także życzenia pracodawców.

Na tem obrady odroczone do poniedziałku godzina 3 popołudniu.

Izba panów.

Wiedeń, 2 grudnia. W Izbie panów odbyła się wczoraj zupełnie niema demonstracja przeciw projektowanej przez rząd zmianie ustawy wyborczej. Kiedy baron Gautsch ukończył mowę, w całej Izbie nie odezwał się ani jeden oklask, ani jeden z członków nie podszedł z gratulacjami. W poniedziałek z Polaków przemawiać będzie w Izbie panów hr. Piniński przeciw reformie wyborczej.

Wiedeń, 2 grudnia. Izba panów rozpoczęła dzisiaj dyskusję nad wczorajszym oświadczeniem prezydenta ministrów bar. Gautscha.

Do głosu zapisałi się członkowie Izby: Thun, Auersperg, Lamasch, Matusch, Plener, Piniński i Schwarzenberg.

Hr. Thun wskazuje na zmianę zapatrywań ministra prezydenta zaszła w nader krótkim czasie. Cytuje oświadczenie prezydenta ministrów z d. 6 października b. r. podnosząc, że prezydent ministrów, który wtenczas zwalczał reformę przewrotu całego życia parlamentarnego, obecnie jest gorącym obrońcą tej reformy. — Jeżeli prezydent ministrów wtedy oświadczył, że taka reforma jest możliwa tylko na podstawie narodowego porozumienia, to, zdaniem mowcy, obecnie jeszcze nie widać aby ta podstawa była już dana. Minister przyszedł do zapatrywania, że powszechne prawo wyborcze, przyczyni się do złagodzenia narodowych przeciwności. Dla tego niema się co dziwić, jeżeli z a ufa nie jakie mowca i większość Izby okazywała prezydentowi ministrów, doznało bolesnego ciosu. — Mowca nie może przemilczeć bolesnego uczucia jakiego doznał gdy spostrzegł, że nasze państwo nie jest więcej sterowane przez męża świadomego celu.

Stanowisko bar. Gautscha.

Praga, 2 grudnia. Dobrze poinformowany wiedeński korespondent „Prager Tagblattu“ donosi, że pogłoski o zachwianiu stanowiska bar. Gautscha dziś z pewnością nie mają podstawy, bo baron Gautsch cieszy się pełnym zaufaniem korony, która też stanowczo przeprowadzenia reformy wyborczej pragnie. Gdyby Izba chciała obalić bar. Gautscha przez odmówienie prowizoryum budżetowego, to nie zawaha się on ani na chwilę przed zastosowaniem § 14.

Konstytuanta.

Znajdujemy się w przededniu nowej fazy rewolucji w Rosji. Mianowicie z Petersburga otrzymaliśmy następującą, zupełnie pewną wiadomość:

„Związek związków“ zwołał Konstytuante (uczreditelnoje sobranie) do Petersburga na dzień 10 grudnia. W tym celu zwrócił się do wszystkich stronnictw, grup i związków z wezwaniem do wyborów delegatów, którzyby wybrali posłów do Konstytuanty. Na Królestwo ma wypaść 6 posłów. Wybory już się odbywają.

Rewolty wojskowe.

Bunt wojskowy w Królestwie.

Warszawski korespondent „Nowej Reformy“ donosi pod datą 30 listopada:

W Ostrołęce żołnierze pułku dragonów spalili koszary, obiwszy przytem srodze pułko-

wnika. Sprowadzono do uśmierzenia buntu piechotę. — Losy dalsze jeszcze nieznane.

Wczoraj wieczorem w koszarach artylerji na Koszykach wybuchły groźne rozruchy. — Żołnierze wyrzucili z okna I piętra na bruk wachmistrza, który odniósł ciężkie obrażenia. Sprowadzono piechotę, która internuje wojsko w koszarach, dokoła obstawiono oddziałami wojskowymi. — Bunt ten ma związek z niedawnym w Rembertowie. Żołnierze są okradani i oszukiwani przez feldwebli i wachmistrzów, zarządzających menażą.

Domagają się przeto wszędzie przedewszystkiem ich wydalenia, a następnie podwyższenia żołdu. Również wczoraj żołnierze litewskiego pułku gwardji zbuntowali się w koszarach na rogu Alei Ujazdowskich i ul. Szucha i spalili piekarnię wojskową. Wskutek tego internowano ich znowu kozakami, a dziś nigdzie już nie widać patroli na mieście z tego pułku. Zastąpiono je innemi, podwoiwszy wszystkie posterunki. Do wszystkich pułków załogi warszawskiej rozszlano rozkazy ciągłego pogotowia. Na wet po domach niektórych ulic porożstawiano oddziały wojsk lub policyi.

W Jabłonnie powstał bunt saperów. W Grochowskim również zbuntowali się żołnierze. Jako przyczynę buntu wskazują przemówienie popa, który odczytał w cerkwi rzekomy ukaz cara, przyrzekający żołnierzom lepszy wikt i większy żołd. Po powrocie do koszar żołnierze natychmiast zażądali lepszego posiłku, a ponieważ go nie otrzymali, zaczęli niszczyć wszystko; zniszczyli urządzenie koszar i wszystkie uniformy. Sprowadzono wojsko z Warszawy. Przywódców aresztowano. Mówią, że 35 z nich zostało rozstrzelanych.

Bunt na Litwie.

Berlin, 2 grudnia. Z Petersburga donoszą, że w załodze w Grodnie objawia się bunt. Mianowicie artylerzyści rozszerzają odezwę, wzywającą do rokoszu.

Berlin, 2 grudnia. „Lokal Anz.“ donosi z Eydkun, że w pobliskim miasteczku Wiłkowizki, zbuntował się wczoraj po południu 8 pułk dragonów i zagraża oficerom śmiercią, jeżeli nie dadzą mu wyższych żołdów. Z Kowna zarekwiro wano wojsko.

Bunt w Petersburgu.

Petersburg, 2 grudnia. Onegdaj aresztowano znaczną liczbę żołnierzy z pułku kirasyerów i huzarów gwardji, jakoteż z przybocznego batalionu strzelców, ponieważ postawili rozmaite żądania, między temi, by ich nie używano do służby policyjnej podczas niepokojów.

Wiedeń, 2 grudnia. Do „N. Wiener Tagblattu“ telegrafują z Petersburga: Ubiegłej nocy aresztowano w Carskiem Siole 21 żołnierzy z pułku kirasyerów, jako należących do stronnictwa rewolucyjnego. Położenie jest bardzo groźne, dyktatura jest jednak wykluczona z powodu, że na wojsko absolutnie liczyć nie można. Carowa robi przygotowania do wyjazdu z dziećmi za granicę.

Bunt w Sebastopolu.

Berlin 2 grudnia. Dzienniki donoszą z Warszawy: Wedle prywatnych wiadomości, nadeszłych z Sebastopola, batalion piechoty strzelał w poniedziałek do zbuntowanych żołnierzy piechoty, z których wielu zraniono i zabito. Pułk białostocki napadł na zbuntowanych żołnierzy i znaczną liczbę zabił, resztę utopiono w rezerwoarze „Piotr Wielki“. Dwa pułki konnej artylerji, które w poniedziałek przybyły do Sebastopola, przylączyły się do buntu. Dwa okręty wojenne opuściły podobno port w Sebastopolu i odjechały do Odessy.

Wiedeń, 2 grudnia. „N. W. Tagblatt“ otrzymuje z Odessy depeszę, która do Podwoleżysk doszła koleją, z następującymi doniesieniami: Sebastopolskie wiadomości fabrykuje generał Kaulbars według swego uznania. Według tych wiadomości buntownicy zostali wzięci do niewoli. Tymczasem podróżni porowca, który w śróde przyz Sebastopol przejeżdżał, słyszeli bardzo żywą kanonadę.

Petersburg 2 grudnia. (Pet. ag. tel.) O wypadkach w Sebastopolu nadeszły dwie depesze. Pierwsza od admirała Czuchnina, wysłana z Sebastopola dnia 30 listopada o północy donosi, że partya rewolucyjna liczyła na powodzenie buntu, gdyż zapewniła marynarzy i żołnierzy, że mogą objawiać swe życzenia a mimo tego pozostać wiernymi dla cara. Komitet rewolucyjny wezwał, pod grozą śmierci, robotników portowych, aby wstrzymali się od pracy. Wszyscy robotnicy portowi wstrzymali się do pracy. Bunt wojskowy jest już uśmierzony, jednakże ruch rewolucyjny nie jest jeszcze uśmierzony.

Drugi telegram generała lejtnanta Moeller Sakomelskiego, wysłany w Sebastopolu dnia 1 grudnia, donosi, że bunt wojskowy został już uśmierzony. — Wojska zachowywały się wybornie. Przeszło 2000 powstańców wzięto do niewoli. Zachowanie się mieszkających, szczególnie zaś żydów rewolucyjnych, jest niepokojące. Wysydzają oni oficerów i grozą im.

Bunt w Odessie.

Wiedeń, 2 grudnia. Z Odessy donoszą do „N. W. Tagblattu“, że panuje tam panika. Pułk saperów zbuntował się, żądając lepszego traktowania i nie chce strzelać do ludzi. Obawiają się nowych rzezi żydowskich. Kaulbars groził prasie represjami na wypadek, gdyby wskutek jej ar-

tykułów przyszło do nowych niepokojów. Senat akademicki w liście do Kaulbarsa zapowiada, że jeżeli uniwersytet do 24 godzin nie zostanie otwarty, to otworzą go przemocą.

Bunt we Władywostoku.

Berlin, 2 grudnia. Z Władywostoku donoszą: Wszystkie domy rządowe zniszczone. Bunt ogarnął wszystkie pułki. Na stacyi Mandżurya wstrzymano 17 pociągów. Zbuntowani żołnierze zniszczyli mnóstwo składów kolejowych.

London, 2 grudnia. Biuro Reutersa donosi z Szangaju: Wiadomości z Władywostoka brzmią nader poważnie. Znajdujące się tam wojsko zawiadomiło swych oficerów, że zniszczy całe miasto i wszystkie w porcie stojące okręty i wymorduje wszystkich oficerów, jeżeli do dni pięciu nie zostanie im podany zupełnie pewny termin odesłania ich do Rosji. Oficerowie są zupełnie bezsilni. Wojsko obsadziło forty. Także połączenie telegraficzne z Charbinem jest przzerwane.

Zniesienie stanu wojennego.

Warszawa, 2 grudnia. Stan wojenny w Królestwie Polskiem został wczoraj zniesiony.

Zapowiedź deportacyi.

Berlin, 2 grudnia. Według doniesienia „Lokal-Anz.“ z Warszawy, z mokotowskiego więzienia 40 osób z inteligencji, przeważnie właścicieli dóbr, skazanych w drodze administracyjnej — ma być wysłanych w głąb Rosji.

Pogłoska o zamachu.

Wiedeń, 2 grudnia. Do „Wr. Mittags Ztg“ donoszą z Petersburga, że krąży tam pogłoska, jakoby jeden z wielkich książąt strzelił do cara i ranił go w prawą rękę.

Berlin, 2 grudnia. „Vossische Ztg“ potwierdza w telegramie z Petersburga, że obiega tam pogłoska o zamachu jednego z wielkich książąt na cara.

Petersburg, 2 grudnia. Wiadomość o zamachu na cara — jak stwierdzają z dobranej poinformowanej strony — jest absolutnie nieprawdziwą.

Aresztowania w Sosnowcu.

Z Katowic piszą nam: W dniu 30 listopada, o godz. 9 wieczorem zaarrestowano właściciela drukarni w Sosnowcu, p. Stanisława Jeremkiewicza, jakoteż i wł. druk. St. Reznika. O godz. 11 wieczorem wywieziono ich do Pietrkowa.

Drukarnie podległy subtelnej rewizji a znalezione odbitki odezw konfiskowano.

Strejk pocztowo-telegraficzny.

Berlin, 2 grudnia. Jak tutaj z Moskwy donoszą, centralny urząd pocztowy jest tam strzeżony przez wojsko. Mimo to strejkujący urzędnicy wtargnęli do gmachu i grozili pracującym tam urzędnikom i żołnierzom użyciem przemocy.

Sztokholm, 2 grudnia. Jak szwedzkie biuro korespondencyjne donosi z Haparandy, wczoraj rozpoczął strejk cały personal telegraficzny w Finlandji; toż samo rozpoczął się wczoraj strejk w Kenie i Tornea.

Petersburg, 2 grudnia. (Pet. ag. tel.). Deputacya strejkujących urzędników pocztowych i telegraficznych zjawiła się wczoraj u prezydenta ministrów Wittego, nie została jednakże przed niego dopuszczoną. Hr. Witte kazał oświadczyć deputacyi, że strejk urzędników pocztowych i telegraficznych nie mógłby być tolerowanym w żadnym innym państwie cywilizowanem i polecił urzędnikom, aby się zwrócili do swoich bezpośrednich przełożonych.

Po kongresie ziemstw.

Wiedeń, 2 grudnia. Z Moskwy telegrafują, że deputacya kongresu ziemstw z Pietrankiewiczem na czele uda się dziś do Petersburga.

Panika na giełdach.

Petersburg, 2 grudnia. Wiadomości z Sebastopola wywołały na tutejszej giełdzie panikę i znaczny spadek kursów. Wszystkie banki zerwały na razie stosunki z klientami i nowych interesów zawierać nie chcą.

Berlin, 2 grudnia. Na wczorajszej giełdzie wszystkie walory rosyjskie spadły. Przesilenie przybiera groźny charakter. Rosyjskie pożyczki spadły o 3 do 6%.

TELEGRAMY.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 2 grudnia. Węg. biuro koresp. donosi z Wiednia, że bar. Fejervary był wczoraj na dwugodzinnej audyencji prywatnej u króla i przedłożył sprawozdanie o sytuacji politycznej i propozycje gabinetu, poczem po południu odjechał z powrotem do Budapesztu.

Wiedeń, 2 grudnia. Wczorajsza niespodziewana audyencya bar. Fejervary'ego u cesarza coraz bardziej utwierdza pogłoskę o jego bliskiej dymisji. Przytem jeszcze wiadomo, że hr. Khuen-Hedervary bawi w Wiedniu, a jakkolwiek zapewnijają, że pobyt ten nie ma żadnego związku z przesileniem, to jednak to nie znajduje wiary.

Do „Zeit“ donoszą z Budapesztu, że ze wszystkich stron potwierdzają, iż na ostatniej radzie gabinetowej skonstruowano otwarcie zupełną beznadziejność polityki rządowej. Bar. Fejervary, jak słychać w Budapeszcie,

przygotował na wczorajszą audyencyę manifest, który ogłosić chce na wypadek, gdyby król zgodził się na ostrzejszą politykę i rozwiązanie Izby. Ten manifest zostałby ogłoszony równocześnie z rozwiązaniem, wątpliwe jednak, czy cesarz się na to zgodzi. Gdyby cesarz się zgodził na zastosowanie ostrzejszych środków, to jeszcze przed 19 grudnia nastąpiłoby rozwiązanie sejmku.

Koszyce, 2 grudnia. Barmistrz zawiadomił urzędników miejskich, że mają przyjmować wpłacane dobrowolnie podatki, oraz przyjmować zgłoszenia ochotników wojskowych.

Zapowiedź strejku powszechnego w Serbii.

Belgrad, 2 grudnia. Organizacya socjalistyczna wydała odezwę do wszystkich robotników z wezwaniem do udziału w demonstracyi, odbyć się mającej w niedzielę przeciw przedłożonej skupsztyale przez rząd noweli przemysłowej. Na wypadek gdyby mimo to postawiono nowelę na porządku dziennym skupszty, zamierzony jest strejk generalny w całej Serbii.

Parlament francuski.

Paryż, 2 grudnia. W Izbie deputowanych toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad interpelacyą z powodu zamknięcia giełdy pracy.

W dyskusji dep. Sembat (soc.) w dłuższej mowie zaznaczył, że robotnikom nie dotrzymano obietnic i że robotnicy nie doznają dobrodziejstw od ojczyzny. Przypominając ostatnie strejki oświadcza, że strejkujący meliby prawo do gwałtu, gdyby oficer był dał rozkaz strzelania do nich.

Słowa te wywołały burzliwą scenę i protesty. Dalszą dyskusję odroczone do przyszłego piątku.

Paryż, 2 grudnia. Grupy radykalne Izby deputowanych postanowiły przeprowadzić w Izbie wniosek, aby w przyszłości wybór prezydenta Izby odbywał się w głosowaniu jawnem, a nie jak dotąd tajnem. Ma to przeszkozić powtórnemu wyborowi prezydenta Doumera, który tylko w ten sposób został wybrany, że kilku posłów z grupy radykalnej dało mu głos w tajnym głosowaniu. Radykali pragną także, aby wybór prezydenta republiki odbywał się w jawnem głosowaniu. Konserwatyści sprzeciwiają się tym zamiarom. Sądzą, że obawa przed jakimś nowym Boulangerem jest wśród grup radykalnych bardzo wielką.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Madryt, 2 grudnia. Izba przerwała posiedzenie po otrzymaniu wiadomości o przesileniu ministerjalnem. Moret otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Przesilenie gabinetowe w Anglii.

London, 2 grudnia. Rada gabinetowa uchwaliła natychmiastową dymisję i przedłoży ją królowi w poniedziałek.

London, 2 grudnia. Biuro Reutersa donosi: Jak słychać, Balfour z początkiem przyszłego tygodnia uda się do króla, by wręczyć dymisję. W razie jej przyjęcia, król powoła Campbell-Bannermanna.

Demonstracya flot przeciw Turcyi.

Kostantynopol 2 grudnia. Nadeszło już pierwsze listowne sprawozdanie o demonstracyi flot. Wynika z niego, że z powodu obawy oporu ze strony tureckiej, wysadzono na ląd 670 żołnierzy, liczbę tę jednak dnia następnego zredukowano do 100, a mianowicie po 1 oficerze i 25 żołnierzy każdego z mocarstw, z wyjątkiem Rosji, ponieważ rosyjski okręt „Kubanec“ miał tylko małą załogę. Po proteście ze strony gubernatora Mityleny nastąpiło pierwsze wysadzenie wojska na ląd pod dowództwem angielskiego komendanta Barringtona. Oddział francuski obsadził urząd słowy, oddział austro-węgierski urząd telegraficzny, angielski wybrzeże, a włoski i rosyjski ulice. Komunikacye władz tureckich za pomocą depesz szyfrowanych wstrzymano. Kontrolę nad depeszami wykonują oficerowie. Cenzura depesz odbywa się przy pomocy dragomanów. W kasie cłowej znaleziono 48 piastrow. Dochód z pierwszego dnia wynosił 4964 piastrow, które zdeponowano w banku otomańskim.

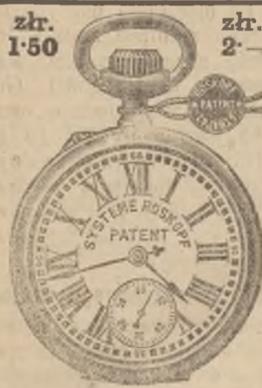
Paryż 2 grudnia. Agencya Hawasa donosi z Aten: Z Mityleny przybył tu rosyjski kontrtorpedowiec. Oficer jego oświadczył w interwiewie, że gubernator Mityleny onegdaj zjawił się na pokładzie austriackiego okrętu flagowego i wręczył komendantowi kontradmirałowi Ripperowi urzędową depeszę z Konstancynopola, że Porta przyjmuje kontrolę finansów w Macedonii, po zmianie niektórych warunków. Ripper odpowiedział, że jeżeli Porta nie przyjmie ostatecznie żądań mocarstw, eskaadra międzynarodowa w niedzielę w południe obsadzi wyspy Lemnos i Imbros.

Konstancynopol 2 grudnia. Wczoraj w nocy odbyła się konferencya wszystkich ambasadorów u barona Calice. Sytuacya jest niezmienną. Dalsza odpowiedź nie nastąpiła. Tu i na Mitylenie panuje spokój.

OSTATNI MIESIĄC!

Galicyjskie losy Czerwonego Krzyża na budowę szpitalu dla cywilnych i wojskowych bez różnicy wyznania, po jednej koronie. Ciągnięcie 21 grudnia b. r. Trzy główne wygrane 15 000, 9 000 i 3 000 koron na żądanie w gotówce, razem 5 000 wygranych w 70 000 koron, losy po 1 kor., 6 losów 5 kor. 50 h, 11 losów 10 kor. są wszędzie do nabycia. Gdzie niema, prosimy się zwrócić do domu bankowego Schütz i Chajes we Lwowie.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności. Ceny ogłoszeń w nagłówku.



Zegarki Roskopf z palmą.
 Nikielowe lub stalowe syst. Roskopf zhr. 1-50
 Strapac-Roskopf z plombą i łańcuszkiem zhr. 2-
 Ze złota-double (jak ze złota) 3-50
 Z podwójnego srebra, z jedną kopertą zhr. 3-
 Z dwiema kopertami zhr. 4-
 Z 3 silnymi kopertami zhr. 5-
 Oryg. „Kolejowe-Roskopf“ zegarki (nie system) zhr. 3-50
 Powyższe zegarki z obrazem Najśw. P. Maryi, ck. orła państwowego, orzącego chłopca lub konia o 10 ct. więcej.



Zegar z kukułką z muzyką
 71 cm. wysoki, wygrywa najpiękniejsze pieśni, walce i marsze zhr. 6-
 bez muzyki zhr. 4-
 z wybij. godz. „ 4-50
 z uderzeniem wieżowym zhr. 5-
 zegary wahadł. 100 cm. wysok. 6-50
 zegary wahadł. 125 cm. wysok. 9-50



Budziki
 W oprawie niklowej 19 cm. wysokie zhr. 1, świecący w nocy zhr. 1-58
 z podwójnym dzwonkiem zhr. 2-
 z 3 dzwonk. zhr. 3-
 z wybiciem godzin zhr. 4-
 z przyrządem d. grania zhr. 4-50
 zegary kuchon. 1-
 idące zhr. 2-50

Prawdziwe srebrne zegarki »Remontoir« zhr. 3-
 znaczone w c. k. urzędzie dla panów, pań i chłopców z jedną kopertą zhr. 3-
 z podwójną kopertą zhr. 4-
 ze złotymi brzegami zhr. 5-
 z 3 silnymi kopert. zhr. 6-
 srebrny łańcuszek tarczowy 90 ct.
 14-kar. złoty zegarek rem. od zhr. 8-
 14-kar. łańcuszki złote od zhr. 10-
 14-kar. złote kolczyki od zhr. 1-20
 14-kar. złote pierśc. zhr. 1-80



3 letnie pisemne poręczenie. - Za nieodpowiedne pieniądze z powrotem. - Wysyłka tylko za zaliczką.
Do wielkiej fabryki zegarków, MAX BÖHNEL, zegarmistrz, Wien IV., Margarethenstrasse Nr. 38.
 Dostawca c. k. urzęd. państw. - Rok założenia 1840, - Proszę zażądać mego wielkiego cennika z przeszło 1000 rycin darmo i opłatnie.



Jazda do Ameryki i Kanady
 CENY JAZDY
HAMBURG — NEW-YORK
 Pospieszni parowcami 7-9 dni kor. 178
 Pocztowemi „ 10-11 „ 172
 Antwerpia - Kanada „ 154
 Hamburg - Buenos-Aires „ 142
 Wszelkich informacji co do jazdy do Ameryki, Afryki, Azji i jazd spacerowych po morzu śródziemnym udziela
Linia: HAMBURG-AMERYKA
 651 Generalny reprezentant dla Galicji:
J. Ettinger, we Lwowie, Gródecka 95.

Już nadchodzi zima! Najskuteczniej chroni dobry kalosz!
 Zarówno jak po inne lata i tego roku może dostać P. T. Publiczność najlepsze i po najtańszych cenach kalosze „veni, vidi, vici“ dla panów, pań i dzieci w największym światowym magazynie obuwia
Alfreda Fränkla Spółka kom.
 w Krakowie tylko Rynek główny L. 14
 (dawniej F. Eile). Zastępca: L. Steigler.
 Po następujących cenach: 575
 Męskie kalosze 4 kor. Damskie kalosze K. 2-50
 Panieńskie kalosze K. 2-40 Dziecięce kalosze K. 2-10
 Męskie szluppory K. 4-80
 Wielki wybór w śniegowcach.
 Największy skład prawdziwych kaloszy petersburskich po cenach fabrycznych.

Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy GRAMOFONÓW i FONOGRAFÓW
Józefa Wekslera w Krakowie, ul. Grodzka 71 a.
 Generalne zastępstwo dla całej Galicji i Śląska Akcyjnego Towarzystwa „Gramofonów“ Wiedeń-Berlin poleca tylko prawdziwe gramofony i płyty z marką „Aniołek piszący“.
 Najpiękniejszy i najodpowiedniejszy podarunek na gwiazdkę i święta dla dorosłych i dzieci jest mówiący i grający gramofon koncertowy który z okazji świąt polecam wraz z 10 płytami za 70 Koron.
 Wielki wybór płyt najnowszych zdjęć w cenie od K 1- do 24- .
 Części składowe zawsze na składzie. - Ceny bardzo przystępne. - Reperacje wykonuje się dokładnie i szybko po cenach umiarkowanych.
Cenniki darmo i opłatnie. 641
 Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Aparyaty fotograficzne, zawsze świeże klisze, papiery oraz wszelkie inne przybory fotograficzne poleca po cenach niskich Niemetz i Sp. w Krakowie ul. Szewska l. 2 pierwszy dom od Rynku. 236

Najstarszy i największy dom eksportowy całej monarchii austro-węgiersk. rok założenia 1852, wysła na żądanie wielki cennik z 1000 ilustracjami zegarów, wyrobów jubilerskich, towarów z chińskiego srebra, instrumentów muzycznych i optycznych, darmo i opłatnie.
F. Pamm, Kraków, Zielona 3.

PANNY
 bieglej w stenografii polskiej i niemieckiej i pisanii na maszynie, poszukuje firma **Goldlust i Ska w Krakowie.**

Pserhoferera pigułki
 prawdziwe tylko z czerwonym napisem „S. Pserhofer“.
 Od czasów cesarza Józefa, a więc dłużej jak 120 lat, znane jako najstarszy, bez bóleści przeczyszczający, środek domowy i wielu lekarzy usilnie polecany, przy wszystkich skutkach złego trawienia i obstrukcji.
 1 pudełko z 15 pigułkami . . . kor. 42 hal.
 1 rulon z 6 pudełkami . . . 2 „ 10 „
 Za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztuje wraz z portem
 1 rulon . 2 kor. 60 hal. 4 rulony . 8 kor. 90 hal.
 2 rulony . 4 „ 70 „ 5 rulonów 10 „ 50 „
 3 „ . 6 „ 80 „ 10 „ 18 „ 50 „
 Wyłączny wyrób
J. Pserhoferera, apteka Wiedeń, I. Singerstrasse 15.

Kto szuka zajęcia, kto szuka ubocznego zatrudnienia, kto się stara o samodzielne stanowisko, kto chce zarobić pieniądze niech bezwzględnie napisze korespondentkę do Chem. Industrie-Werk I. Russo. Siebenhirten 77 b. Wien i niechaj zażąda bez płatnego przysłania ilustrowanego katalogu. „Moja egzystencję zawdzięcza Panom“ Ig. M. i A. „Żałuję, że nie znał przedtem adresu Panów“. F. L. i. W. Podobnych oświadczeń setki.

Magazyn i pracownia robót ręcznych
Sabiny Knobel, Kraków, Grodzka 35,
 I. p. poleca na obecny sezon wielki wybór robót rozpoczętych, wykonanych i wszelkie przybory do haftu po cenach przystępnych.
 Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 637

Proszę żądać gratis i franco
 mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitkami zegarków, wyrobów srebrnych i złotych
HANNS KONRAD
 PIERWSZA
FABRYKA ZEGARKÓW w Brüz Nr. 802 (Czechy).
 Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem zhr. 2- , 3 zegarki zł. 5-75.
 Tenże z podwójną kopertą zhr. 3-50. Niklowy budzik zhr. 1-45, 3 sztuki zhr. 4- , w nocy z świecą tarczą zhr. 1-65, 3 szt. zhr. 4-50. Nie ma ryzyka! Dowolna wymiana, lub zwrot pieniędzy. 215

TANIE CZESKIE PIERZE
 5 kilo: świeżo darte K 9-60, lepsze K 12- , białe bardzo miękkie darte K 18- , K 24- , śnieżnej białości b. miękkie darte K 30- , K 36- . Wysyłka opłatnie za zaliczką. - Zmiana lub zwrot po zaplaceniu porta dozwolony.
Benedykt Sachsel, Lobes 326, 584 Poczta Pilzno (Czechy).

Części składowe
 maszyn do szycia wszelkich systemów i konstrukcji, wyrabiane z najlepszego materiału sprzedaje tanio
Skład maszyn do szycia
Kraków, Starowiślna l. 1.
 Wysyłka na prowincję za zaliczką.

Globin jest
 najlepszym i najdelikatniejszym środkiem do czyszczenia obuwia

TWARZE STARO WYGLADAJĄCE
 nabierają wyglądu młodego i świeżego skoro się je pielęgnuje sławnym i zupełnie nieszkodliwym prawdziwie angielskim mlekiem ogórkowym Balassa. Niezrównany ten środek piękności usuwa po kilku dniach z twarzy zmarszczki, fałdy, krosty, pieg i plamy wątrobiane i nadaje też świeżą delikatną i piękną cerę. Flakon 2 K, do tego prawdziwe ang. mydło ogórkowe 1 K, krem ogórk. 2 K, puder K 2 i K 1-20. Nabyć można w każdej aptece. Wysyłka pocztą przez aptekę C. Balassa, Budapeszt Erzsébetfalva. Należy się wystrzegać bezwartościow. naśladowiów. Skład główny: Zygmunt Rucker, Lwów; Szymon Hay, aptekarz nadworny, Lwów. F. Breyer, Przemysł na Bramie l. 4; w Krakowie u firmy H. Reim i Ska oraz w wszystkich aptekach i drogueryach.

ANTONI JAROSZ
 PRACOWNIA I SKŁAD KAPELUSZY
 Kraków, ul. Sławkowska l. 11 (obok Grand Hotelu) w podwórku poleca wielki wybór kapeluszy na każdą porę roku.
 Przyjmuje wszelkie reperacje kapeluszy męskich, damskich i dziecięcych, do odnawiania, prasowania i przerabiania na najmodniejsze fasony, słomkowe i filcowe do prania i farbowania, cylindry prasuje na poczekaniu. Wykonanie dokładne i szybkie, **ceny niskie** 207

Największy skład Singera Maszyn do szycia i haftu
R. Pawłowskiego dawnej J. Iwanickiego
 w Krakowie, Rynek główny 18.
 Poleca maszyny najnowszej konstrukcji, ręczne od 30 do 85 zhr. nożne od 40 do 120 zhr. gotówką 10 proc. taniej. Bezpłatna usługa haftów ozdobnych, robót ażurowych i wszelkiego szycia maszynowego. - Uwaga! W innych składach sprzedawane maszyny do szycia są jednego z dawniejszych systemów, mało-ramienna, ciężko i głośno szyciące, i nie mają nie wspólnego z moimi najnowszej konstrukcji, z wszelkimi niepszeniami, ciebie i lekko szyciami maszynami Singera modelu z r. 1902, którym pod względem dobroci, trwałości i dzielności, żadne inne w przybliżeniu dorównać nie mogą. Nowość! Singera maszyny do szycia i haftu, które bez dotarczenia płyt i zmianiania ząbków, przyrządza się do haftu. Cenniki darmo i opłatnie.

Ruch Wychodźców z Galicji i Bukowiny przez Tryest
 Jazda przez Tryest do Nowego Jorku i wszelkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwinie urzędzonych pierwszorzędnym parowcach.
Zjednoczone austr. akcyjne Tow. żeglugi w Tryeście
 jako jedyne austriackie Towarzystwo żegluzne, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 kwietnia 1904 r. l. 21.903 upoważnione zostało do tworzenia agencji i zastępstw, ustanowiło
Generalną agencję dla Galicji i Bukowiny
 - i upoważniło ją do zorganizowania poszczególnych agencji. - Wszelkich wyjaśnień udziela oraz sprzedaje kart załatwiający
 Generalna Agencja: Goldlust i Ska w Krakowie, ul. Lublicz 7 oraz w Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadwórzaniu i Szezakowy. 648

Nowo wynalezione Mydło i puder „Flora“ Hartmana
 są jedyne prawdziwymi środkami do pielęgnowania twarzy i rąk. Zupełnie zastępują wszelkie kremy, płyny i inne dotąd używane środki, szkodliwe dla skóry.
 Gorąco polecane przez wielu lekarzy, zdaniem których lepsze środki kosmetyczne wynaleziono być nie mogą. Pieg, przyszcze, wagner, liszaje i inne nieczystości skóry, po krótkim użyciu mydła „Flora“, zupełnie znikają. Cena kawałka mydła Kor. 1-50, 5 kawałków Kor. 6. Pudełko pudru Kor. 3- . Codziennie wysyłka pocztą po otrzymaniu należności lub za zaliczeniem od firmy
D. Hartmann, Wiedeń I., Naglergasse 19.
 Główny skład dla Galicji: Bolesław de Dahlke w Krakowie, Dębniaki.

Starym i młodym mężczyznom poleca się pismo, które się pojawiło w nowym powiększonym wydaniu, radyce medycyny Dra Müllera
c rozstroju systemu nerwowego i seksualnego
 jakoteż o gruntownym wyleczeniu tegoż. Opłatna przesyłka w kopercie za 1 kor. 20 hal. w markach pocztowych.
Curt Röber, Braunschweig.

O Boże!



Czy mnie zadusi ten nieszczęsny kaszel?

Przy kaszlu, chrypcy i zaflgnięciu działają szybko i pewnie

Eggera pastylki piersiowe.

Są bardzo smaczne i niepsują apetytu.

Karton po 1 K lub 2 Korony.

Karton próbny 50 halerzy.

Dostać można we wszystkich aptekach Austrii.

Hurra!



Eggera pastylki piersiowe pomogły mi szybko!



Przez Wysokie c.k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do Ameryki

I., II. i III. klasy dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

BILETY OKRĘTOWE do KANADY

i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie

Tylko 5 koron

Ankrowy zegarek przyszłości

Tylko 5 koron



jest mój prawdziwy szwajcarski antymagnetyczny patentowany ankrowy zegarek remontoir „System Roskopf“ z maszyną na rubinach biegającym, solidnym werkiem ankrowym z prawdziwym cyferblatem emaliowanym, z maszyną plombą ochronną, zaopatrzoną prawdziwą niklową oprawą i pokrywą na zawiaskach nad werkiem, z walmem uszkiem, 36 godzin idący, ozdobne i połączone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią gwarancją za sztukę 5 koron, 3 sztuki K. 14— 6 sztuk K 2r—.

Ten sam zegarek ze wskazówkami sekundowymi i sztuka 6 K. 3 sztuki 17 K., 6 sztuk 33 K. Ten sam zegarek z czarną oprawą stalową 650 K., 3 sztuki 18— K., 6 sztuk 34— K. Ten sam zegarek podwójnie kryty, z prawdziwą stalową oprawą, bez wskaz. sek. 8— K., 3 sztuki 22— K., 6 sztuk 40 K. Ten sam zegarek podwójnie kryty w czarnej oprawie stalowej satuka po 850 K., 3 sztuki 23— K., 6 sztuk 42— K. Ten sam zegarek podwójnie kryty, w prawdziwej niklowej oprawie, ze wskaz. sek. 9— K., 3 sztuki 24— K., 6 sztuk 45— K. Ten sam zegarek w oprawie prawdziwej srebrnej, nie kryty, bez wskaz. sek. sztuka 10— K., 3 sztuki 28— K., 6 sztuk 52— K., Ten sam zegarek w specjalnej silnej oprawie srebrnej, nie kryty, ze wskaz. sek. z 1250 K., 3 sztuki 35— K., 6 sztuk 68— K. Ten sam zegarek podwójnie kryty, w srebrnej oprawie (3 pokrywy srebrne) sek. 16— K., 3 sztuki 46— K. 6 sztuk 90— K. Ten sam zegarek, podwójnie kryty, w specjalnej ciężkiej, bogato zdob. oprawie srebr. ze wskaz. sek. 18— K., 3 szt. 50— K., 6 szt. 96— K. Proszę tych zegarków nie zamieniać z tanimi zegarkami Roskopf, które bywają zalecane przez handlarzy, wszystkimi możliwymi środkami reklamy. Mój ankrowy zegarek przyszłości ma na celu służyć P. T. Publiczności, jako prawdziwie solidny, dobry i pewny czasomierz i odpowiada tenże najzupełniej wymogom solidnego dobrego zegarka.

Corocznie wysyłam więcej niż 50.000 sztuk zegarków ku największemu zadowoleniu moich P. T. Klientów. — Cyfra ta bezprzykładna w całej Austrii daje najlepszy dowód rzetelności mego domu.

Każde najmniejsze zamówienie zostaje jak najstaranniej wykonane. Zamiana w nieszkodnym stanie dozwolona, lub też odsyła się pieniądze z powrotem bez jakiegokolwiek potrącenia. — Przesyłkę za zaliczką skutecznie!

Pierwsza fabryka zegarków HANNS KONEAD

w Brüz Nr. 1156. (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca, Odnaczonej c. k. austr. orłem pastwów. oraz złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i więcej niż z 100.000 listami uznania ze wszystkich części świata. — Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1.000 odbitek wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

— dostawcy nadworni. —

NAJLEPSZYM TŁUSZCZEM ROŚLINNYM Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH

jest przecież tylko już w r. 1902 przez c.k. zakład do badania środków spożywczych powszechnego austr. stow. aptekarzy uznany i polecany za najczystszy w teraźniejszości tłuszcz do potraw

„Kunerol“

z fabryki „Kunerolu“ firmy: Emanuel Khuner i Syn we Wiedniu

c. i k. dostawcy nadw. — założona w r. 1890.

Przy zakupie tylko wtedy, jeżeli na opakowaniu znajduje się słowo „Kunerol“ i marka ochr.

GERMANIA Akc. Tow. ubezpieczeń na życie W SZCZECINIE

W Austrii czynne od r. 1873.

Biura we Wiedniu, „Germaniahof“ I. Lugeck Nr. 1 i Sonnenfelsgasse Nr. 1 we własnych gmachach Towarzystwa.

Stan ulęzp. z końcem 1904	822 9	millionów koron
Fundusze rezerwowe	356 4	„
Do rozdziału dywidend istniejące rezerwy	24 5	„

Wzrost ubezpieczenia

Dywidenda według planu B. w roku asekuracyjn. 1906/7 aż do 71 1/2% pełnej premii.

Ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy!

Korzyści ubezp. na wypadek niezdolności do pracy w porównaniu z każdym innym rodzajem ubezp. są następujące: Na wypadek trwałej i zupełnej niezdolności do pracy, spowodowanej starością lub wypadkiem np. chorobą umysłową, paraliżem, podagrą, urwaniem rdzenia pacierzowego, ślepotą, głuchotą itp. kwalnia się ubezpieczonego począwszy od następnego roku ubezpieczenia do wszelkiego dalszego płacenia premij. Taryfa IV. J.D. nadto otrzymane przez niego od tego samego czasu 5 lub 10% rentę roczną od ubezpieczenia aż do dożycia lub do dnia płatności ostatniej premii. — Bliższych wyjaśnień udziela bezpłatnie.

AD. ANN, Dom bankowy, Lwów, Sykstuska 2.

Juliusz Naachtlicht, Kraków, ul. Bracka 1. 10.

Po tym znaku poznaje się sklepy, w których się wyłącznie

„SINGERA“

maszyny do szycia sprzedaje.



Singer Komp. Tow. akc.

Maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 1. 40.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które dostarczają inoi kupcy pod nazwą „oryginalne Singera“. Ponieważ naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą „oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane, z trzeciej ręki nabyte i odnawiane, za które my ani odpowiedzialności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części nie dostarczamy.

647



Doniesienie!

Powszechnie znana firma

JULIUSZ MEINL

WIEDEŃ—LWÓW

(Założona w roku 1862) największy i najstarszy specjalny handel dla kawy, herbaty, kakao i czekolady, otwarła

w KRAKOWIE

w Rynku głównym I. 30, Linia C-D

wielką filię i zaprasza uprzejmie P. T. Publiczność do odwiedzin.

Zażądać cennika i broszurki.

Wysła się obydwójce za darmo, opłacone, podług podanego adresu.



Znak ochronny.

Moje tanie ceny wzbudzają sensację:

Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką System Roskopf 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem z r. 1.95, trzy sztuki z r. 5.50, sześć sztuk z r. 8.50. Srebrny Roskopf o 3 kopertach bardzo silny z r. 6.—. Stalowy damski rem. z r. 2.75. Srebrny damski zegarek z r. 3.90. Budzik najlepszy z r. 1'10. Łańcuszki srebrne od z r. 1.—. Zegarki damskie złote od z r. 10.—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Ignacy Cypres, Kraków ul. Floryńska 49

ELEKTRYCZNA lampa kieszonkowa

zadziwiające światło otrzymuje się przez zwykły nacisk na guzik (jak obrazek wskazuje). Solidny i trwały fabrykat. Bezwarunkowo bezpieczne. Lekko i wygodnie, można nosić w kieszeni. Bateria daje się zmieniać. Ręczy się za 5000 oświetlań. Cena kompletnej lampy 3 kor. Tasama z reflektorem 4 k. Bateria rezerw. podw. siły 1 kor. 607 **Zastępcy poszukiwani.** — Przesyłka za zaliczką przez **Dauer-Lampen-Manufaktur, Wien V/2, Wimmergasse 16/7.**

Co ja moim lubym na gwiazdkę podaruję?

Najpraktyczniejsze jest

Maszyna Singera do szycia

która niezbędna jest w każdym domu, a można takową za bezcen nabyć wraz z przykrywką tylko za z r. 29— z gwarancją 5-cio letnią, która w każdym innym składzie o 30% więcej kosztuje niż u mnie; biorę takową napowrót gdyby jak najlepiej nie funkcjonowała.

Wysyłki tylko za zaliczką. 654

Arnold Falek w Krakowie

ul. Grodzka 1. 35.

UTRZYMANIE ZDROWEGO ŻOŁĄDKA

polega głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i regulowaniu trawienia i usunięciu przykrego zatwardzenia. — Wypróbowanym, z wyszukanych najlepszych i najskuteczniejszych środków leczniczych, starannie sporządzonym pobudzającym apetyt, przyspieszającym trawienie i łagodnie przeczyszczającym środkiem domowym, który usmierza kurczowe bóle i usuwa znane skutki nadmierności, błędnej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia n. p. zgage, rozdymanie, i nadmierne wytworzenie się kwasów, jest **Dra Rosy Balsam na żołądek** z apteki B. Fragnera w Pradze.

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania posiadają ustawowo zastrzeżoną markę ochronną.

Główny skład:

Apteka B. Fragnera, c. i k. dostawcy nadwornego

„Zum schwarzen Adler“, Praga, Kleinseite 203. Ecke der Nerndgasse.

Wysyłka pocztowa codziennie. — 1 wielka flaszka 2 kor., 1 mała flaszka 1 kor. Poczta zostają wysyłane do każdej stacji Austro-Węg.

po nadesłaniu: 1 K 50 h	1 mała flaszka
2 „ 80 „	1 wielka
4 „ 70 „	2 wielkie flaszki
8 „ —	4 „
22 „ —	14 wielkich flaszek.

Na składzie w aptekach Austro-Węgier.

Precz z cholera!

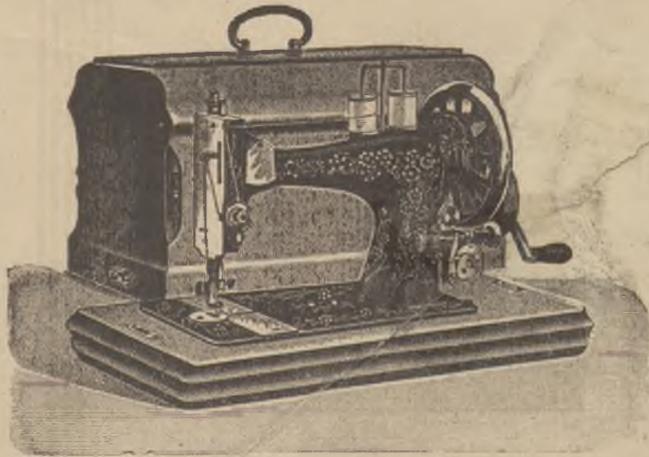
Do nabycia tylko Floryańska 32 lub Zwierzyniec-Pałac 20

w butelkach po 10, 35, 55 ct. i 1 złr.

Wyrób Parowej Fabryki wódek zdrowotnych Romana Marczyńskiego. Telefon 77 i 605.

Na cholere wyborny, zdrowy napój sporządzany na piołunku, jałowcu i innych korzeniach.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA WARSZTAT NAPRAWY IGNACEGO GROSSA



POD KIEROWNICTWEM:

JANA POJEGO, MECHANIKA SPECYALISTY
W KRAKOWIE, ULICA STAROWIŚLNA L. 1
(NAPRZECIW GL. POCZTY).

Wykonuje szybko, dokładnie i gruntownie naprawy maszyn do szycia wszelkich konstrukcyj. Sprzedaje maszyny używane w znakomitym stanie, jakoteż części składowe najlepszego gatunku do wszelkich systemów maszyn do szycia.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy mogą być uskutecznione w przeciągu 48 godzin.
CENY UMIARKOWANE.

Z dawien dawna znaną ze swej dobroci i zapachu prawdziwą

Herbatę rosyjską

zbioru majowego, poleca handel

W. Adamowicza w Brodach
(na pograniczu rosyjskiem)

„Familijna“ bardzo dobra	złr. 1.40
„Melange de Moskau“ w oryg. opak.	2.50
„Imperial“ Cesarska w oryg. opak.	3.50
„Okruchy“ z najlep. herb. kwiat.	1.20
Grzybki litewskie tegoroczne	kilo 3.-

Herbata z Brodow!

Z BROWOW!

6 miesięcy na próbę!

3 miesiące kredytu! Całkiem darmo!

i tym podobnych krzykliwych reklam nie potrzebuje moja znana w świecie firma do zalecania swoich zegarków. Wysyłam już od lat ku zupełnemu zadowoleniu mojej prywatnej klienteli moje prawdziwe amerykańskie antymagnetycznego systemu



Roskopf-Patent-Anker-Remontoir Zegarek Nr. 99 z plombą

w oprawie czarnej imit. stalowej lub nikl., patent. tarczą emaliowaną, idący przez 36 godzin, dokładnie repasowany, wraz z 3-let. poświadczeniem gwarancyjnym we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem niklowym i po cenie złr. 2.-, 3 sztuki złr. 5.75, 6 sztuk złr. 11.25. Tęsam zegarek z podwójną kopertą złr. 3.40. Tanie zegarki „System-Roskopf“ bez plomby, jak te, które sprzedają drobnymi zegarmistrzami i handlarzami, sztuka po 1 złr. 50 ct. **Pieniądze z powrotem!** lub wymiana także po 6 miesiącach w nieuszkodzonym stanie dopuszczalna. — Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez

Pierwszą fabrykę zegarków **HANNS KONRAD, w Brnx 636 (Czechy)**

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca. Odnaczone c. k. orłem, złotymi i srebrnymi medalami wystawowymi i 100.000 pism z uznaniem. Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 zdjęciami zostają na żądanie darmo i oplatnie wysyłane.

Proszę zawsze żądać **Wyrobu krajowego**

Munka oszczędzające, jędrne mydło
z „nosorożcem“ lub „kossą“

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła i świec **Szymona Munka w Zywo**
(założonej w roku 1846). Próbkki i cenniki darmo.

Amerykańska patentowana przenośna Kuźnia Polna

jest bardzo prosta, praktyczna, którą za pomocą lekkiego naciśnięcia nogą wprawia się w ruch. Majster ma obie ręce wolne do pracy. Zmiana stopnia gorąca może nastąpić w mgnieniu oka. Jest konieczna dla kowali, ślusarzy i gospodarzy mających kilka folwarków. Waży 38 kg.

Poleca 655

Bernard Prüwer

Kraków, ul. św. Sebastyana 32.

Do wydzierżawienia

jest z wolnej ręki, na przeciąg 2 lat od 1 stycznia 1906,

kilka stacyi mylniczych wraz z mieszkaniem w powiecie Wielickim t. j. Kobierzyn, Dębiki, Taszyce, Przebieszań, Dobczyce, Czaśław i Zwierzyniec.

Wiadomość u **Aleksandra Filipowskiego w Dobzycach.**

Odpowiedni i praktyczny podarunek na drzewko!

Zdolnych agentów i wymownych mężczyzn, którzy czytać i pisać umieją poszukujemy.

Oferty pod «Podarunek» post-restante, Kraków. 658

Okazyja na b. eleg. wiedeńskie ubrania!

Z powodu masowej sprzedaży dostarczam za bezprzykładnie tanią cenę K. 20 zupełnie gotowe b. eleg. i modne ubranie jesienne i zimowe, z modnego, trwałego szewiotu w wszystkich modnych kolorach, składające się z marynarki, kamizelki i spodni, z najlepszymi dodatkami, mogące zadość uczynić najwykwintniejszym wymaganiom. (Cena sklepowa K. 60). Tylko K. 20. Jako miarę proszę mi podać objętość w piersiach i długość kroku. Wzorki towarowe nie mogą być wysyłane, ponieważ tylko gotowe ubrania na składzie się znajdują. Wysyłka za zaliczką przez przy c. k. Sądzie handl., protokolowany dom eksportowy

M. Rundsakin, Wien IX, Liechtensteinstrasse 23. Abth. 52. 627

WĘGIERSKA
Różana Papryka Szegedyńska, najlepsza, słodka, ręczę za prawdziwość, uznanej znakomitej jakości, własnego wyrobu kg. za 5 K Wysyłka za zaliczką, począwszy od 1 kg. oplatnie. Dalsze specjalności: Słonina, węgierskiej salam i t. p. btanio.. Dom wysyłkowy różnorodnych produktów krajowych Haupt A. Rudolf Bpest, VII, Ovodag 22/k. u. VI.

Trociny drzewne

w dowolnych ilościach, są **bardzo tanio** do nabycia w fabryce **Muranyego w Grzegórkach.**

Darmo i oplatnie wysyłam każdemu swój wielki bogato ilust. cennik dobrych, a tanich instrumentów muzycznych oraz **ZABAWEK** wszelkiego rodzaju.



A. SCHEUER
Dom eksportowy towarów muzycznych w Krakowie, ul. Grodzka l. 59/7.

„ZORZA“

ZAKŁAD REPRODUKCYI ARTYSTYCZNEJ.

Kraków, ul. św. Krzyża L. 7 * Nr telefonu 638.

dla autotypii, cynkotypii, światłodruku, heliografury, fotografii reprodukcyjnej, druku trójbarwnego, fotolitografii, węglodruku; przyjmuje do odbijania akwaforty, wykonywa szybko klisze dla pism ilustrowanych, wydawnictw artystycznych, katalogów, cenników, plakatów, kart widokowych i t. d., nie ustępujące pod względem dobroci pierwszorzędn. pracom zagranicznym. Długoletnie studia fachowe i doświadczenie nabyte w pierwszorzędnym zakładach zagranicznych, przy artystycznym wykształceniu kierownika oraz wyyskaniu najnowszych zdobyczy techniki reprodukcyjnej, dają rękojmię zaspokojenia najwybredniejszych wymagań.

Pożyczki na losy i inne papiery wartościowe

udziela w każdej wysokości pod najtańszymi warunkami.

Zwrot takich pożyczek może nastąpić według życzenia strony naraz, lub też w dogodnych ratach miesięcznych.

Wykupuje także zastawione losy i papiery wartościowe w bankach, kasach oszczędności, lub u ludzi prywatnych, i mogą one pozostać w depozycie lub sprzedane. — Na życzenie mogą także być z powrotem kupione na odpowiadające raty miesięczne, przyczem jest pełna cena kupna, po odciążeniu jednej raty, do dyspozycji właściciela losów, a mimoto prawo do wygranych zostaje nienaruszone.

Edward Urban w Bernie Moraw.
Dom bankowy, Grosse Platz Nr 25 we własnym domu.

Firma istnieje od r. 1869.

Uczciwi agenci zostaną wszędzie angażowani.

O 50% taniej
ZABAWKI
wysprzedaje
„LOUVRE“.

Odnaczonec. najwyz. nagrod. „Grand Prix“ na wyst. świat. St. Louis 1904.



Należy żądać wyłącznie wyciągu do czyszczenia - **Globus**

jak obok znajdującego się

gdyż zostaje zalecanych wiele bezwartościowych

Wylączny wytwórca: Fritz Schulz jun. Akt.-G.